



Serje RM Olecko, 28/12/2017. Wytyczenie do budżetu

Maciej Juchniewicz <maciej.juchniewicz@gmail.com>

LPR - uwagi

Lokalny Program Rewitalizacji - uwagi do przekazania Panu Burmistrzowi

1 wiadomość

URZĄD MIEJSKI W OLECKU

Maciej Juchniewicz <maciej.juchniewicz@gmail.com>

Do: Urząd Miejski w Olecku <um@um.olecko.pl>, Jolanta Klaus <sekretariat@um.olecko.pl>

CC: OKO Olecko <oko.olecko@gmail.com>

UDW: paulina.omilianowicz@gmail.com

W P Ł Y N E 20 21 grudnia 2016 15:15

ilość zał. podpis

Witam - w związku z ostatnimi działaniami Urzędu dotyczącymi Lokalnego Programu Rewitalizacji (spotkanie 19 grudnia i komunikat na stronie www 20 grudnia) przekazuję poniżej moje uwagi, opinię mieszkanki Olecka z kontaktem do niej oraz opinię eksperta od rewitalizacji, który chciał pozostać anonimowy.

Moje uwagi - nie wiem, do kogo jest kierowana ta informacja o rewitalizacji, ale z pewnością nie do mieszkańców Olecka - ani treść, ani język, ani termin nie wskazują na to, aby samorząd rzeczywiście chciał zebrać jakieś informacje o pomysłach ludzi na rewitalizację w wyznaczonym obszarze - wygląda to na jakieś pozorowane ruchy, a nie element włączenia mieszkańców do opracowywania programu.

Jak mieszkaniec ma się włączyć w rewitalizację przy tak hermetycznym języku, terminie, który nie dość, że bardzo krótki, to wypada w Święta (proszę mnie poprawić, jeżeli się mylę, ale doświadczenie podpowiada mi, że nikt nie zasiądzie do świątecznego stołu z fiskami do wypełnienia) i co fundamentalne - uwagi składać poprzez fiski, gdzie zakres wymaganych informacji jest poza zasięgiem nie tylko mieszkańca, ale nawet przedstawicieli wspólnot i spółdzielni mieszkaniowych, przedsiębiorców, czy instytucji.

Pytania:

1. Z czego wynika konieczność zgłaszania swoich uwag w formie fiszek? (z jakich przepisów zewnętrznych, czy wewnętrznych to wynika?)
2. W jaki inny sposób mieszkaniec mógł wcześniej i może zgłosić teraz swoje pomysły na rewitalizację?
3. Jaka jest rola organizacji pozarządowych i nieformalnych grup mieszkańców w procesie planowania i przeprowadzania rewitalizacji?
4. Czym jest zdeterminowany ostateczny termin składania fiszek?
5. Jaki jest plan i harmonogram na dalszą pracę nad LPR? Harmonogram w zakładce Rewitalizacja jest z dalekiej przeszłości.
6. Jak jest rola i efekty pracy zespołu ds. rewitalizacji w procesie opracowywania projektu LPR? Jako członek zespołu nie mam żadnej wiedzy na ten temat nie mogąc uczestniczyć w dwóch spotkaniach.
7. Czy samorząd opracował wstępne projekty i przedsięwzięcia rewitalizacyjne w formie fiszek? Jeżeli tak, to bardzo proszę o ich przesłanie.
8. Czy samorząd opracował wstępny projekt LPR? Jeżeli tak, to bardzo proszę o jego przesłanie.
9. Kiedy planowane są konsultacje społeczne projektu uchwały w sprawie LPR i kiedy planuje się jego przedłożenie Radzie.

Tryb pracy nad LPR, gdzie wymaga się od ludzi niemożliwego, a samorząd od blisko roku (luty 2016) nie pokazał dotąd żadnych efektów swojej pracy, jest trudny do zaakceptowania - dlatego wnoszę o weryfikację procesu pracy nad programem i podjęcie działań faktycznie "uspołeczniających" jego ostateczną formułę.

Proszę tego maila traktować nie jako zestaw pretensji, tylko jako gotowość faktycznego włączenia się w planowanie i przeprowadzenie rewitalizacji jako mieszkaniec, jako radny i jako członek zespołu ds. rewitalizacji.

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi na pytania w terminie umożliwiającym mi jakąkolwiek reakcję przed terminem wskazanym w ostatniej informacji o rewitalizacji - 27 grudnia.

Maciej Juchniewicz, Olecka Kooperatywa Obywatelska OKO

Uwagi mieszkanki Olecka:

Pierwsza uwaga, dlaczego LPR jest zrobiony do 2022 roku? Wytyczne dają nam możliwość postępowania się LPR'em do 2023 roku. W związku z tym albo Olecko przez rok będzie bez LPR'u albo w 2022 roku zacznie robić GPR - zgodnie z Ustawą o rewitalizacji - przedwczesny strzał w kolano.

Kolejna uwaga i chyba najistotniejsza - LPR został przede wszystkim źle zrobiony. Ekspert wybrał odgórnie jakiś obszar, na podstawie kilku danych (uważam, że szczątkowych, brakuje informacji z MOPS'u, PCPR'u, PUP'u, Policji, z Wydziałów urzędu o np. zaleganiu w płatnościach za mieszkania, jest jakaś rzucona informacja bez

źródła, LPR powinien być dla mieszkańców też źródłem wiedzy o stanie miasta i jego obszarów, tutaj jest więcej merytoryki ściągniętej z Internetu niż pracy własnej), a dopiero to sobie zdiagnozował. To podstawowy błąd. Diagnozie poddaje się **obszar całego miasta**. Dopiero wyniki pozwalają na wytyczenie obszarów zdegradowanych, a dopiero później na wyznaczenie obszaru rewitalizacji. Jako mieszkaniec ul. Gołdapskiej nie wiem dlaczego nie została wciągnięta do obszaru zdegradowanego. I to właśnie sedno - jeżeli mielibyśmy diagnozę i zmapowane całe miasto to wiedziałabym, że są obszary gorsze, czego dowodem byłyby wskaźniki. Serio - to była moja pierwsza myśl - dlaczego nie Gołdapska? No właśnie...

Ten LPR nie ma szans we wnioskowaniu o fundusze unijne. Burmistrz wyda pieniądze na dobre studium wykonalności, albo pracownik się nad nim napoci, a projekt odpadnie w ocenie strategicznej przez ten dokument - to więcej niż pewne. LPRy miast Cittaslow były tak właśnie zrobione. Ktoś wybrał sobie teren i dopiero go zbadał. Wszystkie poszły do poprawki.

Miastu zostanie zarzucona kwestia konsultacji społecznych, udział NGO'sów w procedowaniu tego dokumentu, bo one są jakby głosem społeczności.

Poza tym - prezentacja zrobiona jest "na kolanie" i niezrozumiała. Ekspert posługuje się danymi GUS'owskimi. Tylko i wyłącznie. Zero danych źródłowych.

Pozdrawiam, Paulina Omilianowicz, mieszkaniec ul. Gołdapskiej 18, paulina.omilianowicz@gmail.com, 513 830 210.

Uwagi eksperta:

Z tego co wyczytałem z prezentacji, program jest źle przygotowany i moim zdaniem nie zostanie zaakceptowany przez Urząd Marszałkowski.

Przed wszystkim zła jest diagnoza, czyli podstawowa kwestia. Rozumiem że został wyznaczony ogólnie pewien 1 obszar, który poddano analizie. Dodatkowo takiej samej analizie poddano całą gminę. Wyszło że na tym założonym obszarze wskaźniki są gorsze od średniej gminnej i uznano to za obszar rewitalizacji. To jest złe podejście. Tak samo zrobili miasta Cittaslow i ich programy zostały odrzucone.

Całą gminę powinno podzielić się na obszary odwzorowujące funkcjonujące podziały urbanistyczne, bazujące na utrwalonych związkach przestrzennych, funkcjonalnych i społeczno-ekonomicznych np. podział na osiedla i sołectwa. Albo można podzielić gminę siatką równych kwadratów/plastrów miodu.

Później wszystkie te obszary trzeba przeanalizować pod kątem dobranych wskaźników ze sfery społecznej, gospodarczej, technicznej, przestrzenno-funkcjonalnej i środowiskowej i porównać do średniej gminnej. Z takiej analizy powinny zostać wyłonione obszary zdegradowane, a spośród obszarów zdegradowanych należy wybrać obszar rewitalizacji. No i później można planować cele, działania i konkretne projekty.

Spojrzałem jeszcze na fiskę projektu. Strasznie rozbudowana. Aż się nie chce składać. Wymagacie dużo więcej niż wynika z wytycznych. Poniżej opis jednego z projektów z programu rewitalizacji zaakceptowanego przez Ministerstwo Rozwoju.

Projekt nr	
Beneficjent	
Syntetyczny opis planowanych do podjęcia zadań i działań	
Prognozowany rezultat (w kontekście społecznym, gospodarczym, przestrzenno-infrastrukturalnym, środowiskowym)	

Lokalizacja (miejsce przeprowadzenia projektu)	
Szacowany koszt	
Sposób oceny i zmierzenia rezultatów projektu w odniesieniu do celów rewitalizacji	
Odniesienie do przyjętych celów programu	

Oczywiście ta fiszka w kontekście opisu projektu może być bardziej rozbudowana, ale jak widzisz akceptowane są też dość skromne opisy. Niektóre projekty mogą być przecież dopiero pomysłem/chęcią, a i inne mogą być na bardziej zaawansowanym etapie. Wiadomo.

Kolejne, ostatnie, sprawy, do których moim zdaniem nie powinno być:

1. Fiszka ma typowo inwestycyjny wymiar. Tymczasem zgodnie z obecnym podejściem do rewitalizacji najważniejszy wymiar społeczny, a infrastruktura ma być jedynie pomocą do osiągnięcia zakładanych celów społecznych.

2. No i to prawo do dysponowania gruntem/nieruchomością. Ja, gdybym był ekspertem oceniającym program stwierdziłbym, że nie został spełniony warunek dot. realnej partycypacji społecznej. Udział społeczeństwa w przygotowywaniu programu rewitalizacji jest mocno weryfikowany. Tymczasem jak można mówić o partycypacji społecznej, gdy mieszkańcy chcą zaproponować jakieś rozwiązania na terenach/obiektach komunalnych, ale nie mogą bo nie są ich właścicielami? Tak jakby założyć z góry, że na mieniu komunalnym decydować może tylko samorząd. Ma on już zaplanowane działania, wie najlepiej co trzeba zrobić i nikt nie może proponować innych pomysłów. Czyli nie ma partycypacji.

No i ten termin do 27 grudnia. Kto to uzna? Nie widziałem że to zostało ogłoszone 20 grudnia. To jest tylko 5 dni roboczych, w takim okresie. Ktoś kto spojrzy ile społeczeństwo miało czasu na składanie propozycji chyba się zaśmieje na śmierć. U nas to trwało ponad miesiąc, a później przed strategiczną oceną oddziaływania na środowisko można było jeszcze poprawiać/uzupełniać zakwalifikowane projekty. Plus były jeszcze 2 spotkania z mieszkańcami przed składaniem fiszek.